

Marnix Croes

Zagłada Żydów w Holandii a odsetek ocalałych *

Dla badaczy Zagłady niski odsetek ocalałych Żydów holenderskich pozostaje tajemnicą. Spośród 140 tysięcy osób (zarówno mieszkańców kraju, jak i imigrantów), których naziści uznali w 1941 r. za „pełnych” Żydów, okupację przeżyło jedynie 27 procent. Natomiast w Belgii ocalało 60 procent z ok. 66 tysięcy Żydów, we Francji – 75 procent spośród ok. 320 tys. Żydów uniknęło śmierci z rąk nazistów. Zważywszy na stosunkowo słaby antysemityzm w Holandii – jak można wyjaśnić tak zastanawiająco niski odsetek ocalałych? Badacze podają rozmaite, niekiedy sprzeczne wyjaśnienia. W ostatnich latach, niektórzy z nich podjęli próbę podsumowania stanu toczącej się debaty.¹

Próbując wyjaśnić różnice w odsetkach ocalałych między poszczególnymi krajami, historycy zwracają uwagę na odmienną rolę niemieckich sprawców, biurokracji holenderskiej i ogółu ludności kraju oraz ofiar. Zwróciwszy uwagę na specyfikę przypadku Holandii, badacze zarysowali początek wyjaśnienia tego problemu. Niestety, historycy nie sprawdzili dokładnie stawianych przez siebie hipotez. Pim Griffioen i Ron Zeller stosują podejście bardziej analityczne od większości historyków, co pozwala na wyeliminowanie niektórych hipotez. Jednakże nawet oni – moim zdaniem – nie testują swoich hipotez w sposób wystarczający, a nawet wcale.

Wraz z Peterem Tammesem postawiliśmy sobie za główne zadanie weryfikowanie hipotez.² Mimo że w badaniach przeprowadzonych na potrzeby naszej pracy koncentrowaliśmy się na wyjaśnianiu różnic w odsetku ocalałych wśród Żydów holenderskich, ich wyniki mają istotny wpływ na możliwe wyjaśnienia stosunkowo niskiego odsetka ocalałych Żydów w skali całego kraju. O wiele bardziej fundamentalne odkrycie, iż odsetek ten wahał się systematycznie, w zależności od cech indywidualnych, lokalnych i regionalnych, stawia pytania historykom badającym różnice między poszczególnymi krajami. Skupienie się na skumulowanych odsetkach dla danego kraju, minimalizuje bowiem różnice indywidualne, lokalne i regionalne. W ten sposób niektóre istotne części wyjaśnienia są niedostatecznie omówione, podczas gdy części nieistotne omawiane są zbyt obszernie. W naszej pracy pokazujemy, wraz z Tammesem, w jaki sposób należy przeprowadzić systematyczne badanie i porównanie zmienności wewnątrz kraju. Przyjęte przez nas metody mogą (i powinny) być również stosowane w porównywaniu ze sobą innych krajów.

W niniejszym artykule najpierw przedstawię najważniejsze hipotezy Johana Cornelisa Hendrika Bloma i Boba Moore’a, oraz prace przyczynkarskie Pima Griffioena i Rona Zellera.

* Tekst ukazał się pierwotnie w „Holocaust and Genocide Studies”, 2006, t. 20, nr 3, s. 474-499. Dziękujemy redakcji za zgodę na przedruk.

1 Najważniejsze prace na ten temat to: Johan Cornelis Hendrik Blom, *The Persecution of the Jews in the Netherlands: A Comparative Western European Perspective*, „European History Quarterly” 19 (1989): 333–351; Bob Moore, „Victims and Survivors: The Nazi Persecution of the Jews in the Netherlands, 1940–1945,” Londyn: Arnold, 1997; oraz Pim Griffioen i Ron Zeller, *A Comparative Analysis of the Persecution of the Jews in the Netherlands and Belgium during the Second World War*, „Netherlands’ Journal of Social Science” 34, nr 2 (1998): 126–164.

2 Marnix Croes i Peter Tammes, „Gif laten wij niet voortbestaan”: Een onderzoek naar de overlevingskansen van joden in de Nederlandse gemeenten, 1940–1945, Amsterdam: Aksant, 2004), http://webdoc.ubn.kun.nl/mono/c/croes_m/gif_lawin.pdf. Streszczenie w języku angielskim, s. 593–608.

Następnie wyjaśnię, w jaki sposób ustaliliśmy wraz z Tammesem, którzy Żydzi holenderscy ocalali, a którzy nie. Pokróćce przedstawię też najważniejsze konsekwencje tych badań dla różnych prawidłowości dotyczących odsetka ocalałych na poziomie indywidualnym, lokalnym i regionalnym. Dalej omówię wpływ tych rezultatów dla sposobu prowadzenia badań historycznych nad różnymi odsetkami ocalałych w poszczególnych krajach. Na koniec omówię niektóre kwestie pomijane w historiografii, które jednak uzupełniają wyjaśnienia, dlaczego ocalało tak wielu Żydów holenderskich.

Historiografia a odsetek ofiar żydowskich w Holandii

Blom

Wyjaśniając niski odsetek ocalałych, Blom³ rozróżnia sprawców, „tło” (biurokracja, ludność, warunki geograficzne), i ofiary. Podkreśla też rolę niemieckiej administracji cywilnej, którą ustanowił w Holandii w 1940 r. Hitler, traktując jej mieszkańców jako „naród germański”. Administracja ta miała niezwykle jasno sprecyzowane cele, zarówno ideologiczne, jak i organizacyjne. W jej szeregach znalazło się wielu członków SS i NSDAP, w przeciwieństwie do krajów pozostających pod administracją wojskową, takich jak Francja czy Belgia. Ponadto, cztery piąte czołowych funkcjonariuszy stanowili nie tylko naziści, ale naziści austriaccy, mający szczególnie silne przekonania antysemityczne. W kwestii prześladowań Żydów urzędnicy ci zawsze kierowali się jednolitym celem, pomimo konfliktów wewnętrznych, będących – generalnie rzecz biorąc – cechą charakterystyczną rządów narodowosocjalistycznych. Według Bloma, takiej harmonii nie było we Francji czy Belgii, gdzie stosunkowo silna niechęć Wehrmachtowi do włączenia się w prześladowania Żydów była przyczyną wielu problemów i opóźnień.⁴

Aby wyjaśnić „powodzenie” prześladowań Żydów w Holandii, Blom analizuje warunki geograficzne kraju, rolę rodzimej biurokracji i ludności holenderskiej, traktując je jako równie istotne, co cechy sprawców niemieckich. Pod względem położenia geograficznego Żydzi holenderscy byli w znacznie gorszej sytuacji od Żydów francuskich i belgijskich. Po pierwsze, nie byli w stanie uciekać do słabo zaludnionych i lesistych regionów kraju, gdzie mogliby się łatwo ukryć, albowiem Holandia miała wysoką gęstość zaludnienia i była krajem pozbawionym lasów. Po drugie, ucieczka przez granicę do „przyjaznego” kraju była równie trudna, ponieważ Holandia graniczyła z Niemcami, okupowaną Belgią i morzem.⁵ Blom sugeruje, że relatywnie słaby przedwojenny antysemityzm w Holandii, mógł dać jej mieszkańcom żydowskim fałszywe poczucie bezpieczeństwa.⁶ Pewną rolę odegrał również podział wyznaniowy społeczeństwa holenderskiego,⁷ ponieważ dzięki temu izolacja Żydów poprzedzająca deportację mogła wydawać się Holendrom bardziej strasna.⁸ Generalnie rzecz biorąc, Holendrzy zareagowali na okupację niemiecką, w tym na prześladowania Żydów pewną skłonnością do współpracy, co

3 Blom, „The Persecution of Jews”, s. 335.

4 *Ibidem*, s. 338.

5 *Ibidem*, s. 341.

6 *Ibidem*, s. 342.

7 Arend Lijphart, *The Politics of Accommodation: Pluralism and Democracy in the Netherlands*, Berkeley, University of California Press, 1968.

8 Blom, „The Persecution of the Jews”, s. 344–346.

odzwierciedlało ich tradycyjną reputację społeczeństwa cechującego się posłuszeństwem wobec władzy. Postawa ta nie uległa zmianie po rozpoczęciu deportacji, trwając do początku 1943 r., kiedy to perspektywy niemieckiego zwycięstwa w wojnie wydawały się błędnie w następstwie bitwy pod Stalingradem.⁹ Jak się wydaje, Belgowie byli generalnie bardziej oporni wobec prześladowań Żydów, podczas gdy reżim Vichy we Francji przeciwstawiał się prześladowaniom Żydów francuskich, jednakże współpracował z Niemcami w prześladowaniach imigrantów (zarówno naturalizowanych, jak i nie naturalizowanych). W tych krajach ruch oporu wobec okupacji niemieckiej został zorganizowany wcześniej niż w Holandii.¹⁰

Jednakże w analizie Bloma czynniki te nie zostały uznane za decydujące dla niskiego odsetka ocalałych Żydów w Holandii. Zamiast nich autor podkreśla znaczenie jakości, drobiazgowości i wydajność biurokracji holenderskiej.¹¹ W tym kontekście najważniejszymi czynnikami były: niemal pełna rejestracja ludności i trudne do podrobienia holenderskie dowody tożsamości. W Belgii i Francji istniała tradycja oporu wobec rządu i nieprzestrzegania zarządzeń, co spowodowało, że stosowane tam sposoby rejestracji ludności działały mniej skutecznie. Z drugiej strony, w Holandii przez dłuższy czas nie było większych wątpliwości, że biurokracja nie będzie sabotować zarządzeń niemieckich, które w rzeczywistości drobiazgowo wykonywano.

Trzeci i ostatni obszar analizy – zachowanie ofiar – w moim odczytaniu Bloma, wydaje się najmniej istotny dla wyjaśnienia takiego odsetka ofiar. Jednakże Blom ostrożnie sugeruje, że uległość Judenratu (Joodsche Raad) w Holandii mogła odegrać pewną rolę.¹² Na tle charakterystyki Żydów, analiza Bloma staje się tak ostrożna, że cierpi na tym jasność wyводу. Przypuszcza na przykład, że w przeciwieństwie do Francji, w Holandii mógł ocaleć większy odsetek Żydów–obcokrajowców niż Żydów holenderskich.¹³ Jednakże powody, dla których Blom żywi takie przekonanie pozostają niejasne.

Moore

W pracy opublikowanej osiem lat po artykule Bloma, Moore¹⁴ przedstawia kilka potencjalnych wyjaśnień, dlaczego Żydzi–obcokrajowcy, szczególnie Żydzi niemieccy, mieliby być mniej zagrożeni od Żydów holenderskich. Po pierwsze, większość Żydów przybyłych z Niemiec wiedziała, czego się spodziewać po okupacji niemieckiej, co zwiększało prawdopodobieństwo, że będą starali się uratować szybciej niż Żydzi holenderscy.¹⁵ Ponadto, Żydzi niemieccy zajmowali kluczowe stanowiska w amsterdamskim Judenracie i administracji żydowskiej w obozie przejściowym [dla Żydów] (*Judendurchgangslager*) w Westerbork, dzięki czemu byli w stanie później deportację swoich rodaków, a tym samym zwiększyć odsetek ocalałych.¹⁶

Pozostałe hipotezy Moore'a są w znacznym stopniu rozwinięciem tez Bloma. Moore zajął się w pierwszej kolejności ocalałymi: Żydami zwolnionymi od deportacji do końca wojny, Żydami zbiegłymi za granicę oraz Żydami, którzy ukrywali się. Według Moore'a, do „podziemia” zeszło 25 tysięcy Żydów. Mimo że aresztowano około 10 tysięcy spośród nich, ukrywający się stanowili

9 *Ibidem*, s. 342.

10 *Ibidem*, s. 342–343.

11 *Ibidem*, s. 343.

12 *Ibidem*, s. 347–348.

13 *Ibidem*, s. 347.

14 Moore, *Victims and Survivors*.

15 *Ibidem*, s. 215.

16 *Ibidem*, s. 217 nn.

największą grupę ocalałych. Wszelako, większość Żydów nie ukrywała się, a „większość nawet nie podjęła tej próby.”¹⁷ Nie było to motywowane wyłącznie względami praktycznymi takimi, jak konieczność opieki nad rodzicami i dziećmi, ale również „posłuszeństwem wobec władzy, jakim kierowała się większość Żydów holenderskich.”¹⁸ Wielu innych po prostu nie miało pieniędzy, bądź nie było w stanie znaleźć bezpiecznej kryjówki. Zorganizowany holenderski ruch oporu powstał dopiero w późniejszej fazie wojny, po deportacji większości Żydów.¹⁹

Co się tyczy innych czynników mających wpływ na niski odsetek ocalałych, Moore w zasadzie powtarza hipotezy Bloma. Warunki geograficzne w Holandii utrudniały ucieczkę i ukrywanie się; duże wpływy miało SS i austriacy antysemita zatrudnieni w niemieckiej administracji cywilnej; Niemcy skutecznie przeprowadzili deportacje; pomagała im biurokracja holenderska, przede wszystkim poprzez rejestracje ludności; policja holenderska udzielała pomocy holenderskim łowcom nagród, łasych na „Judaszowe srebrniki”, ścigających ukrywających się Żydów.²⁰

Griffioen i Zeller

Griffioen i Zeller²¹ zadają to samo pytanie: Dlaczego w Holandii ocalało tak niewiele Żydów? Zaakcentowawszy - za Blomem - wpływy SS stojącego na czele administracji cywilnej, kierowanej przez pełnomocnika Hitlera Seyss-Inquarta, koncentrują się na organizacji deportacjach w Holandii i Belgii.²² W Holandii niemiecka maszyna deportacji działała o wiele sprawniej niż w Belgii, posługując się zastraszaniem i oszustwem, tam gdzie było to możliwe. W Belgii maszyna ta zaczynała się, ponieważ od samego początku Żydów poddano zbyt dużej presji. W rezultacie wielu Żydów nie dało się oszukać ani zastraszyć, wielu z nich ukryło się pośpiesznie, korzystając z pomocy Belgów (lub miejscowej ludności),²³ którzy – w przeciwieństwie do Holendrów – w odpowiednim czasie udzielili im pomocy.

Holenderski ruch oporu powstał mniej więcej w maju 1943 r., kiedy większość miejscowych Żydów, która miała zginąć już zabito. Według Griffioena i Zellera, w czasie gdy Żydzi poszukiwali bezpiecznych kryjówek, żywności i fałszywych dowodów tożsamości, trudno je było znaleźć. Ponadto w Holandii nie było większej podziemnej organizacji żydowskiej, dlatego też Żydzi skupili się na „legalnych” sposobach unikania deportacji, co w końcu odroczyło wydany na nich wyrok. Żydzi belgijscy zorganizowali się w oparciu o istniejące wcześniej struktury. Dzięki temu we wrześniu i październiku 1942 r. ukrywała się bardzo wielu Żydów. Mimo że całkowita liczba ukrywających się Żydów była taka sama w Belgii i Holandii (25 tys.), jednakże stosunkowo więcej było ich w Belgii.²⁴

W przeciwieństwie do Bloma i Moore’a, Griffioen i Zeller nie przykładają większej wagi do roli warunków geograficznych. Jednakże w tym aspekcie (podobnie, jak w niektórych przypadkach omówionych poniżej), traktują rozumowanie to jako nieprzekonywujące. Według Griffioena i Zellera, fakt, iż od połowy 1943 r., do końca wojny 200–300 tysięcy Holendrów

17 *Ibidem*, s. 151.

18 *Ibidem*.

19 *Ibidem*, s. 172.

20 *Ibidem*, s. 190 nn.

21 Griffioen i Zeller, „A Comparative Analysis.”

22 *Ibidem*, s. 131 nn.

23 *Ibidem*, s. 134–136.

24 *Ibidem*, s. 140–143.

uchylających się od pracy przymusowej w Niemczech znalazło schronienie w podziemiu, dowodzi że dla możliwości ukrywania się decydującym czynnikiem nie były warunki geograficzne kraju.²⁵ Jednakże fakt, iż Holendrom udawało się ukryć nie oznacza, że bardziej sprzyjające warunki geograficzne nie mogłyby zwiększyć odsetka ocalałych Żydów, którym nie udało się znaleźć schronienia.

* * *

Jako że kluczowe pytanie: dlaczego ocalało tak niewiele Żydów holenderskich, jest w istocie pytaniem o charakterze ilościowym, historycy natykają się na rozbieżność między stawianym przez nich pytaniem a metodami, za pomocą których próbują na nie odpowiedzieć. W sposób nieunikniony wspomniani badacze opierają swoje uogólnienia na ograniczonej liczbie obserwacji. Jednakże, reprezentatywność tych obserwacji pozostaje kwestią otwartą. Co więcej, porównywanie rezultatów przypuszczalnie istotnych czynników w różnych krajach może zostać zakwestionowane: Kiedyż bowiem można stwierdzić z całą pewnością, jaką rolę odegrały poszczególne czynniki?

Pytania ilościowe wymagają podejścia ilościowego, opartego na źródłach podstawowych. W naszej pracy przyjęliśmy z Tammesem takie właśnie podejście. Mimo że nasze studium zawiera porównanie odsetka ocalałych w różnych regionach Holandii, wyniki odnoszą się do kwestii bardziej ogólnych. Poniżej omówię stosowane przez nas metody i najważniejsze ustalenia, poczym omówię ich konsekwencje dla debaty nad niewielkim odsetkiem ocalałych Żydów holenderskich, w porównaniu z innymi krajami.

Odsetek ocalałych

Aby ustalić, czy pojedynczy Żydzi holenderscy przeżyli Zagładę, sięgnęliśmy wraz z Tammesem do dwóch rodzajów źródeł: oryginalnych spisów rejestracyjnych, sporządzonych podczas okupacji oraz *In Memoriam*,²⁶ księgi zawierającej dane poszczególnych Żydów, którzy nie przeżyli okupacji niemieckiej, sporządzonej na podstawie oryginalnych list deportowanych, materiałów archiwalnych i dodatkowych informacji pochodzących z powojennych relacji.

Niemal wszystkie spisy rejestracyjne oparte są na oryginalnych listach Żydów z 1941 r. Na początku stycznia tegoż roku, komisarz Rzeszy (*Reichskommissar*) Seyss-Inquart zarządził, aby wszystkie osoby mające co najmniej jednego dziadka pochodzenia żydowskiego zarejestrowały się do 24 lutego. O ile nam wiadomo, praktycznie wszyscy wypełnili to zarządzenie.²⁷ Zarejestrowało się ogółem 160 820 osób, z których 140 001 stanowiły osoby uznawane przez nazistów za Żydów, tzn. za tych, którzy mieli przynajmniej troje dziadków pochodzenia żydowskiego.²⁸

W procesie rejestracji używano specjalnych formularzy, w których odnotowywano dane osobiste. Informacje te kopiowano do kart katalogowych w rejestrze ludności, poczym formularze przesyłano do Inspektoratu Rejestrów Ludności (*Rijkinspectie van de Bevolkingsregisters*, RvB) w Hadze. Korzystając z formularzy rejestracyjnych, Inspektorat sporządzał po dwa

25 *Ibidem*, s. 141.

26 Oorlogsgravenstichting, *In Memoriam-Lezeker*, Haga, SDU, 1995. Praca ta jest kompilacją ksiąg pamiątkowych dotyczących Żydów wydawanych przez Oorlogsgravenstichting.

27 Louis de Jong, *Het Koninkrijk der Nederlanden in de Tweede Wereldoorlog*, Haga, Martinus Nijhof, 1964–94, w czternastu częściach, cz. 4 (1972), s. 874–875.

28 Za Żydów uznano również osoby mające dwoje dziadków pochodzenia żydowskiego, jeśli pozostawały one w związku małżeńskim z Żydem lub Żydówką, bądź należały do żydowskiej gminy wyznaniowej.

egzemplarze specjalnych kart katalogowych dla Żydów. Jeden otrzymywał Centralny Urząd do spraw Emigracji Żydów (*Zentralstelle für jüdische Auswanderung*), agenda niemiecka zajmująca się selekcją Żydów, którzy mieli być przeniesieni do Westerbork.²⁹ W połowie lipca 1942 r., z Westerbork wyruszyły pierwsze transporty Żydów do obozów zagłady.



Para starszych Żydów w drodze z Hooghalen do obozu tranzytowego Westerbork, październik 1942. Z tyłu holenderski konstabl. Archiwum fotograficzne United States Holocaust Memorial Museum, dzięki uprzejmości Trudi Gidan

Mimo że przy sporządzaniu kart katalogowych RvB korzystała z pomocy dwudziestu pięciu maszynistek z Judenratu, proces ten zajął kilka miesięcy. Sama liczba Żydów amsterdamskich (80 tys.) opóźniła cały proces. Zdaniem niemieckiej Policji Bezpieczeństwa (*Sicherheitspolizei*) trwało to zbyt długo, pragnęła bowiem jak najszybciej poznać skalę „zagrożenia żydowskiego” w Holandii. Z tego powodu zaczęła instruować władze gmin holenderskich w poszczególnych prowincjach, by przekazywały spisy mieszkańców żydowskich. Prowincje Overijssel, Zeeland i Zuid-Holland otrzymały to polecenie już w styczniu 1941 r. W marcu

²⁹ Croes i Tammes, „Gif laten wij niet voortbestaan”, s. 126–129.

dotarło ono do Friesland i Noord-Holland, w czerwcu do Utrechtu i w październiku 1941 r. do prowincji Limburg. Jednakże Żydami nie interesowała się wyłącznie Policja Bezpieczeństwa. W prowincji Gelderland interesowało się nimi również *Devisenschutskommando* (niemiecka policja walutowa), które w kwietniu 1941 r. zażądało spisów mieszkańców żydowskich. W Middelharnis miejscowy niemiecki komendant placu (*Ortskommandant*) zażądał tych list, po raz pierwszy w marcu i ponownie we wrześniu 1941 r.³⁰

Mimo że burmistrzowie mieli obowiązek informować RvB i Policję Bezpieczeństwa o wszelkich zmianach w statusie zarejestrowanych, w 1942 r. Policja Bezpieczeństwa ponownie poleciła gminom sporządzić listy mieszkańców żydowskich. W lutym 1942 r. jako pierwsze listy te sporządziły prowincje Noord-Holland i Zeeland, co zapewne było ostatnią weryfikacją [danych] przed przymusowym wysiedleniem Żydów z tych prowincji do Amsterdamu, skąd zostali przeniesieni do Westertbork. W dalszej kolejności spisy oddała w maju prowincja Zuid-Holland, a pozostałe w czerwcu 1942 r.³¹

Po wyzwoleniu, nowo utworzony rząd holenderski – jak się wydaje – zamierzał pozbyć się kompromitujących materiałów archiwalnych. Dlatego też oryginalne dokumenty dotyczące rejestracji Żydów, w tym formularze rejestracyjne gmin, przesłane do RvB, zostały zniszczone. Następnie (pod koniec kwietnia 1946 r.), władze centralne poleciły gminom zniszczyć karty rejestracyjne ludności, oznaczone literą „J” (Żyd).³²

Jednakże większość list sporządzonych w 1941 i 1942 r. przez gminy dla Policji Bezpieczeństwa, bądź *Devisenschutskommando*, uniknęła zniszczenia, albowiem wiele gmin zachowało ich kopie w swoich archiwach. Za pomocą zdigitalizowanych wersji tych spisów oraz *In Memoriam*, okazało się możliwe ustalenie odsetka ocalałych Żydów w 306 spośród 496 zamieszkałych przez Żydów gmin na dzień 1 października 1941r.³³ Na listach tych figuruje 126 619 Żydów, a przeciętny krajowy odsetek ocalałych wynosi 29,6 procent. Gerhard Hirschfeld przekonywająco obliczył, że jedynie 27,1 procent Żydów holenderskich przeżyło okupację niemiecką,³⁴ co oznacza, że przeprowadzone przeze mnie i Tammesa obliczenia dla tych gmin są przeciętnie jedynie o 2,5 procent za wysokie.³⁵ Przeszacowanie to jest prawdopodobnie odzwierciedleniem niewielkich różnic i błędów w nazwiskach i datach urodzenia w spisach rejestracyjnych oraz w *In Memoriam*. Rozbieżności te spowodowały zakłócenia w zastosowanej przez nas procedurze komputerowej korelacji danych.³⁶

Mapa 1 zawiera dane dotyczące liczby mieszkańców żydowskich i odsetka ocalałych w poszczególnych prowincjach, co daje pojęcie o różnicach w obu wielkościach między prowincjami. Największe niebezpieczeństwo groziło Żydom w prowincjach Drenthe, Groningen

30 Marnix Croes i Peter Tammes, *De locale percentages overlevenden van de jodenvervolgning in Nederland*, „Groniek” 167 (2005); Croes i Tammes, „Gif laten wij niet voortbestaan”, s. 33.

31 Croes i Tammes, „Gif laten wij niet voortbestaan”, s. 33–34.

32 Okólnik RvB (26-4-1946). Tresoar, Archiwum Commissaris der Koningin we Friesland, teczka 469.

33 Croes i Tammes, „Gif laten wij niet voortbestaan”, s. 39–41, 572–577.

34 Gerhard Hirschfeld, „Niederlande” w: *Dimension des Völkermords. Die Zahl der jüdischen Opfer des Nationalsozialismus*, red. Wolfgang Benz, Monachium, Oldenbourg, 1991, s. 137–166, tu: s. 165.

35 Croes i Tammes, „Gif laten wij niet voortbestaan”, s. 42.

36 Aby sprawdzić, czy osoby figurujące w spisach rejestracyjnych występują również w *In Memoriam*, posłużyliśmy się następującym kluczem: dwie pierwsze litery imienia i nazwiska, a w niektórych przypadkach również nazwiska panińskiego, jak również datą urodzenia. Zgodność oznacza, że dana osoba zginęła. Jednakże jeden błąd w dacie urodzenia lub dwóch pierwszych literach imienia, bądź nazwiska w jednej z baz danych wystarczał, by uniemożliwić dopasowanie, prowadząc do błędnego wniosku, że dana osoba ocalała.

i Noord-Holland, natomiast najmniejsze w: Limburg, Utrecht i Zeeland.

Największą część naszej pracy stanowią próby wyjaśnienia różnic w odsetkach ocalałych.³⁷ Z przeprowadzonych przez nas badań wynika, że różnice te nie były dziełem przypadku, albowiem dają się zauważyć pewne prawidłowości. Za pomocą analizy danych ilościowych (analizy wielowariantowej i wielopoziomowej), udało nam się ustalić wyniki oddziaływania kilku czynników na odsetek ocalałych, dokonując pomiaru tych czynników na różnych poziomach analizy: mikro (indywidualny), mezo (gminy), i makro (dystrykty Policji Bezpieczeństwa). Najważniejsze wyniki zostały podsumowane poniżej. Obejmują one czterdzieści siedem gmin, w których mieszkało co najmniej stu Żydów. Z tego powodu gminy, dla których – ze względu na [otrzymane] niewielkie wielkości bezwzględne - odsetek ocalałych był skrajny (tj. zero lub sto procent) zostały pominięte.

Tabela 1

Liczba żydowskich mieszkańców prowincji i gmin holenderskich w październiku 1941 r. Odsetek Żydów ocalałych pod niemiecką okupacją Holandii w latach 1940–1945^a

	liczba	%		liczba	%
Groningen	4 708	22,1	Friesland	852	33,8
Bedum	2	0,0	Barradeel	1	0,0
Delfzijl	139	25,0	Bolsward	1	100,0
Groningen	2 881	23,0	Dokkum	1	100,0
Haren	56	50,9	Franeker	19	63,2
Hoogezand	89	18,2	Harlingen	45	4,5
Leek	69	23,2	Heerenveen	42	30,8
Muntendam	14	21,4	Ijlst	2	100,0
Nieuwe Pekela	30	43,3	Leeuwarden	604	31,3
Oude Pekela	118	14,5	Leeuwarderadeel	28	40,0
Sappermeer	37	48,6	Lemsterland	3	66,7
Termunten	22	23,8	Ooststellingwerf	4	100,0
Veendam	107	13,7	Opserland	18	41,2
Vlagtwedde	115	23,6	Smallingerland	22	40,9
Wildervank	122	20,7	Sneek	42	53,7
Winschoten	430	12,1	Tietjerkstradeel	3	66,7
Winsum	14	14,3	Weststellingwerf	5	80,0
			Wymbritseradeel	1	100,0
Drenthe	2 498	20,0			
Assen	427	12,9	Overijssel	4 385	43,3
Beilen	57	24,6	Almelo	399	42,9
Borger	14	0,0	Ambt Delden	3	100,0
Coevorden	143	14,0	Avereest	45	20,0
Dalen	16	18,8	Bathmen	10	0,0
Eelde	1	100,0	Blokzijl	8	37,5

37 Croes i Tammes, „Gif laten wij niet voortbestaan”, s. 65–534.

Emmen	177	25,7	Borne	95	33,7
Gieten	23	4,3	Dalfsen	6	100,0
Hoogeveen	208	33,5	Den Ham	7	28,6
Meppel	250	22,0	Denekamp	53	28,3
Odoorn	12	50,0	Deventer	587	41,7
Roden	12	8,3	Diepenheim	11	9,1
Rolde	12	8,3	Diepenveen	11	54,5
Ruinen	11	9,1	Enschede	1 264	52,1
Smilde	13	15,4	Goor	32	62,5
Wijk, de	2	50,0	Haaksbergen	55	66,7
Zuidlaren	17	17,6	Hardenberg	38	13,2
Zweelo	2	0,0	Hasselt	11	36,4
			Heino	1	100,0
Noord-Brabant	2 281	48,1	Hellendoorn	22	45,5
Bergen op Zoom	44	65,9	Hengelo	312	50,3
Boxmeer	17	17,6	Holtén	52	36,5
Breda	197	50,0	Kampen	39	23,1
Oss	354	31,4	Losser	20	92,3
Tilburg	326	63,9	Markelo	11	0,0
Veghel	24	33,3	Oldenzaal	66	16,9
			Olst	7	85,7
Gelderland	6 642	38,9	Ommen	54	35,2
Aalten	78	59,0	Ootmarsum	11	9,1
Arnhem	1 810	41,6	Raalte	43	14,3
Bergh	35	37,1	Rijssen	114	14,9
Dinxperloo	82	50,6	Stad Delden	33	44,8
Ede	83	65,4	Staphorst	4	50,0
Hengelo	41	41,5	Steenwijk	93	54,9
Hummelo en Keppel	39	29,4	Steenwijkerwold	2	50,0
Nijkerk	59	27,1	Tubbergen	3	100,0
Nijmegen	523	28,9	Vollenhove	3	66,7
Rheden	90	70,9	Vriezenveen	19	73,7
Tiel	54	71,2	Weerselo	15	93,3
Winterswijk	260	19,4	Wierden	49	46,9
Wisch	68	68,8	Wijhe	4	100,0
Zutphen	492	28,5	Zwartsluis	12	16,7
			Zwolle	658	35,4
Limburg	1 441	48,8	Limburg	10	30,0
Beek	23	66,7			
Eygelshoven	8	25,0	Utrecht	3 802	51,1
Geleen	55	36,4	Abcoude	17	41,2
Gennep	45	37,8	Achttienhoven	14	42,9
Heel en Panheel	1	100,0	Amerongen	3	66,7

Heer	31	19,4	Amersfoort	633	50,0
Heerlen	124	52,0	Baarn	119	61,3
Heythuijsen	1	0,0	Breukelen	4	75,0
Kerkrade	47	53,3	Bunschoten	1	0,0
Maastricht	418	49,5	De Bilt	216	51,9
Melick en Herkenbosch	2	0,0	Doorn	71	44,3
Nieuwenhagen	11	90,9	Driebergen-Rijsenburg	95	60,6
Oirsbeek	3	100,0	Eemnes	1	100,0
Roermond	110	45,4	Houten	2	50,0
Vaals	49	44,9	Jutphaas	52	36,5
Weert	1	100,0	Loenersloot	1	100,0
			Loosdrecht	88	75,6
Zeeland	174	55,8	Maarn	12	100,0
Goes	8	71,4	Maarssen	4	75,0
Kapelle	11	100,0	Maarsseveen	3	0,0
Middelburg	72	55,6	Maartensdijk	184	63,4
Terneuzen	12	33,3	Mijdrecht	3	0,0
Vlissingen	38	45,9	Montfoort	3	100,0
Wolphaartsdijk	1	100,0	Oudenrijn	3	66,7
			Rhenen	10	59,4
Noord-Holland	87 566	26,6	Soest	73	59,4
Aalsmeer	2	50,0	Tienhoven	4	100,0
Alkmaar	187	35,7	Utrecht	1 908	45,9
Amsterdam	77 252	25,3	Veenendaal	22	61,9
Andijk	3	100,0	Veldhuizen	7	0,0
Anna-Pauwlowna	1	100,0	Vinkeveen en Waverveen	1	100,0
Assendelft	7	100,0	Vleuten	1	0,0
Bennebroek	11	27,3	Westbroek	16	50,0
Bergen	27	61,5	Woudenberg	1	100,0
Beverwijk	48	46,8	Zeist/Den Dolder	229	67,0
Blaricum	120	68,1	Zuilen	68	55,9
Bovenkarspel	2	50,0			
Broek in Waterland	5	100,0	Zuid-Holland	25 648	32,4
Castricum	34	79,4	Alblasserdam	7	71,4
Den Helder	119	66,0	Alkemade	7	100,0
Diemen	68	66,7	Alphen aan de Rijn	75	26,7
Edam	26	30,8	Ameide	2	0,0
Egmond aan Zee	3	100,0	Asperen	1	100,0
Egmond Binnen	1	100,0	Bergschenhoek	5	100,0
Enkhuizen	38	76,3	Bodegraven	24	37,5
Graft	3	100,0	Boskoop	10	70,0
's-Graveland	3	100,0	Brielle	22	27,3
Grootebroek	1	100,0	Delft	148	54,4

Haarlem	1 202	46,4	Dirksland	9	22,2
Haarlemmerliede-Spaarnwoude	13	41,7	Dordrecht	297	38,9
Haarlemmermeer	48	77,1	Gorinchem	106	35,8
Heemstede	210	62,6	Gouda	199	38,9
Heerhugowaard	5	100,0	's-Gravendeel	1	100,0
Heiloo	21	66,7	's-Gravenhage	13 829	35,4
Hoogkarspel	5	100,0	Hardinxveld	4	0,0
Hoogwoud	10	50,0	Heenvliet	3	0,0
Hoorn	34	62,5	Hellevoetsluis	2	50,0
Huizen	68	54,4	Hillegom	2	50,0
Koog-aan-de-Zaan	29	50,0	Krimpen aan den IJssel	4	25,0
Kortenhoef	2	50,0	Leerdam	5	60,0
Krommenie	4	75,0	Leiden	367	51,1
Landsmeer	6	33,3	Maassluis	7	28,6
Langedijk	3	66,7	Middelharnis	37	25,0
Medemblik	7	42,9	Monster	5	0,0
Monickendam	21	23,8	Moordrecht	4	0,0
Muiden	19	89,5	Naaldwijk	5	20,0
Naarden	499	55,5	Nieuwerkerk aan den IJssel	4	25,0
Nieuwer-Amstel	349	56,5	Nieuwkoop	4	75,0
Obdam	3	100,0	Nieuwveen	4	25,0
Oostzaan	16	46,7	Noordwijk	27	38,5
Ouder-Amstel	71	46,5	Numansdorp	3	0,0
Purmerend	7	28,6	Oestgeest	47	71,7
Schagen	15	53,3	Oostvoorne	6	0,0
Schermerhorn	5	100,0	Oud-Beijerland		
Schoorl	6	66,7	Ouddorp	1	0,0
Sint Maarten	1	100,0	Oude Tonge	7	14,3
Terschelling	3	33,3	Pijnacker	19	78,9
Texel	11	100,	Poortugaal	29	96,6
Uitgeest	9	66,7	Reeuwijk	7	42,9
Uithoorn	15	53,3	Ridderkerk	5	40,0
Urk	3	0,0	Rotterdam	8 368	23,6
Ursem	1	100,0	Sassenheim	5	100,0
Velsen	121	51,7	Schelluinen	1	100,0
Weesp	65	20,0	Schiedam	200	33,5
Westwoud	1	100,0	Schoonhoven	15	64,3
Westzaan	1	100,0	Schoonrewoerd	1	0,0
Wieringerwaard	4	100,0	Sliedrecht	20	10,0
Winkel	1	100,0	Sommelsdijk	10	10,0
Wormer	1	100,0	Spijkensisse	5	0,0
Wormerveer	29	34,5	Stolwijk	1	0,0

Zaandijk	12	83,3	Strijen	20	25,0
Zandvoort	506	44,4	Ter Aar	3	66,7
Zuid- en Noordschermer	1	100,0	Vianen	3	33,3
			Vlaardingen	24	45,8
			Voorburg	370	56,8
			Voorhout	3	100,0
			Voorschoten	14	50,0
			Waalwijk	25	68,0
			Waddinxveen	15	46,7
			Warmond	1	0,0
			Wassenaar	120	65,8
			Woerden	41	65,9
			Zuidland	9	0,0
			Zwammerdam	5	20,0
			Zwijndrecht	21	9,5

^a Jako że byliśmy w stanie obliczyć odsetek ocalałych jedynie w 306 z 496 gmin, liczba Żydów w tych gminach wynosi ogółem 126 619, nie zaś znaną ogólną liczbę 140 001. Na temat szczegółów i źródeł zob. Croes i Tammes, „Gif laten wij niet voortbestaan”, s. 572–577.

Ograniczenia czasowe i finansowe pozwoliły nam na zbadanie jedynie dwóch czynników na poziomie indywidualnym: wieku i obywatelstwa. Większa liczba lat koreluje z wyższym odsetkiem ocalałych, jednakże zależność ta nie ma charakteru liniowego: skala efektu spadała z wiekiem. Dla potrzeb naszej analizy, podzieliśmy Żydów według obywatelstwa na trzy grupy: Żydów z obywatelstwem holenderskim, niemieckim i innym.³⁸ Generalnie rzecz biorąc, wśród Żydów mających „inne” obywatelstwo odsetek ocalałych był wyższy. Wśród Żydów amsterdamskich mających obywatelstwo niemieckie, odsetek ocalałych był najwyższy, choć może to mieć związek z rolą Żydów niemieckich w Juderacie,³⁹ jednakże – jak się wydaje – na poziomie ogólnokrajowym nie było różnicy między Żydami mającymi obywatelstwo holenderskie i niemieckie.

Na poziomie gmin, pięć czynników koreluje z odsetkiem ocalałych Żydów. Pierwszym był odsetek miejscowych policjantów o nastawieniu proniemieckim.⁴⁰ Im większy był ten odsetek,

38 Na 140 001 Żydów holenderskich, niemal 118 500 miało obywatelstwo holenderskie, około 14 500 – niemieckie, a około 7 300 – innych państw.

39 Moore, „Victims and Survivors”, s. 216–217.

40 Aby oszacować odsetek nastawionych proniemiecko policjantów w poszczególnych regionach, posłużyliśmy się liczbą policjantów zwolnionych ze służby po wojnie, ze względu na swoje postępowanie lub postawę podczas okupacji. Niektórzy historycy kwestionują te dane. Skala tych czystek miała odzwierciedlać tendencje w lokalnych komisjach prowadzących czystki. Jednakże historycy ci nierzadko pomijają pewne szczegóły: niektóre dochodzenia wszczęto na wniosek obywateli; automatycznie zwalniane ze służby policjantów ściganych sądownie, bądź tych, którzy byli członkami ugrupowania narodowosocjalistycznego; proces czystek nadzorowało na szczeblu centralnym Ministerstwo Sprawiedliwości, stosując jednolite podejście do wszystkich przypadków. Tam, gdzie uznano to za konieczne, badania prowadzone przez lokalne komisje prowadzące czystki, uzupełniano i poprawiano. Badacze sądzą, że proces czystek miał poważne wady, szczególnie w dwóch gminach: Amsterdamie (Guus Meershoek, „Dienaren van het gezag: De Amsterdamse politie tijdens de bezetting”, Amsterdam, Van Genneep, 1999, s. 355–359) i Utrechcie (Arnold Vernooij, „Grenzen aan gehoorzaamheid: Houding en gedrag van de Utrechtse politie tijdens de Duitse bezetting”, Utrecht, Trezoor, 1985, s. 127–131). Jednakże źródło danych, na

tym niższy odsetek ocalałych. Drugim czynnikiem był odsetek katolików. Wbrew oczekiwaniom, opartym na literaturze, efekt był pozytywny: stosunkowo więcej Żydów ocalało w danej gminie, jeśli mieszkało w niej relatywnie więcej katolików. Ów zastanawiający wynik powinien prowadzić do bardziej intensywnych badań na poziomie lokalnym. Trzecim czynnikiem był stopień polaryzacji (tzn. fragmentacji społeczeństwa holenderskiego według wyznania).⁴¹ Czynnikiem ten miał wpływ negatywny na odsetek ocalałych: wyższy stopień polaryzacji wiązał się z niższym odsetkiem ocalałych Żydów. Czynnikiem czwartym był odsetek konwertytów żydowskich. Pozytywny efekt tego czynnika na odsetek ocalałych nie tylko wskazuje na fakt, iż konwertyci mieli większe szanse na przeżycie od Żydów nie ochrzczonych. Oznacza to, że inni Żydzi przetrwali korzystając również z pomocy kontaktów z konwertytami, którzy byli mostem między światem Żydów a światem nieżydowskim.⁴² Piątym czynnikiem jest termin rozpoczęcia deportacji na danym obszarze. Wbrew oczekiwaniom, odsetek ocalałych spadał znacząco, jeśli rozpoczęto je później. Nie wiadomo, w jaki sposób można by wyjaśnić ten efekt.



Mapa 1. Liczba Żydów w październiku 1941 r. oraz odsetek ocalałych w poszczególnych prowincjach

których oparte są te przypuszczenia jest nadal nieustalone. W każdym razie, dane te nie pochodzą z oryginalnych akt dotyczących czystek, które dają zgoła inny obraz (Croes i Tammes, „Gif laten wij niet voortbestaan”, s. 350–355). Wbrew dotychczasowym twierdzeniom, dane liczbowe dotyczące policjantów poddanych czystkom w Amsterdamie i Utrechcie nie różnią się od danych z innych gmin. Ponadto, z dokumentacji czystek nie wynika, że osoby im poddane traktowano łagodnie. Zob. Marnix Croes, *The Dutch Police and the Persecution of Jews in the Netherlands during the German Occupation 1940–1945*, w: „Local Government in Occupied Europe (1939–1945)”, red. Bruno de Wever, Herman van Goethem i Nico Wouters, Gent, Academia Press, 2006, s. 67–82.

41 Aby zmierzyć stopień polaryzacji posłużono się odsetkiem mężczyzn narodowości innej niż żydowska, którzy poślubili kobiety innego wyznania (Croes i Tammes, „Gif laten wij niet voortbestaan”, s. 418–419).

42 *Ibidem*, s. 412.

Na poziomie makro – siedmiu dystryktów Policji Bezpieczeństwa w Holandii – zbadano wpływ dwóch czynników: determinacji i okrucieństwa siedmiu biur terenowych oraz wysiłki zmierzające do ujęcia ukrywających się Żydów. Odsetek ocalałych był znacząco niższy w dystrykcie, w którym działało najbardziej agresywne biuro niż w dystryktach, gdzie działały one w sposób bardziej umiarkowany.⁴³ Jednakże wydaje się, że nie było znaczniejszej różnicy w odsetku ocalałych między najbardziej a najmniej agresywnie działającymi biurami. Co się tyczy wysiłków tych biur zmierzających do ujęcia ukrywających się Żydów, dystrykt, w którym działało najbardziej aktywne biuro, nie musiał cechować się najniższym odsetkiem ocalałych.⁴⁴ Jak się wydaje, odsetek ten był znacząco wyższy w dystryktach, w których działały mniej aktywne biura niż w dystryktach, w których były one najbardziej aktywne. Być może wynika stąd, że działalność Policji Bezpieczeństwa koncertowała się właśnie w tych dystryktach, w których regularne deportacje zakończyły się mniejszym „sukcesem”.

Znaczenie rozbieżności

Skala rozbieżności między odsetkami ocalałych Żydów holenderskich oznacza, że część hipotez stawianych przez historiografię holenderską, odnoszących się niewielkiej liczby ocalałych w tym kraju, można odrzucić. Na przykład, jako że nie było różnic w sposobie rejestracji Żydów,⁴⁵ różnice w odsetku ocalałych między poszczególnymi gminami, przeczą pogładowi, zgodnie z którym los Żydów był przesądzony z chwilą rejestracji. Fakt ten nie jest zaskakujący, albowiem rejestracja mogłaby – w najlepszym razie – mogła ułatwić prześladowania, jednak niekoniecznie musiała prowadzić do „sukcesu”.

Inne hipotezy odnoszące się do ogólnej roli biurokracji holenderskiej, jej ramienia wykonawczego, bądź policji holenderskiej, wydają się obecnie wątpliwe. Jeśli współpraca urzędników holenderskich była tak zupełna i powszechna, jak się uważa, mając jednocześnie znaczenie kluczowe dla niskiego odsetka ocalałych, dlaczego zatem mamy do czynienia z różnymi odsetkami ocalałych w poszczególnych gminach? Wykazaliśmy wraz z Tammesem,⁴⁶ podczas okupacji narodowi socjaliści usunęli wielu, choć nie wszystkich, burmistrzów. Można zatem przyjąć, że stopień współpracy był wyższy w gminach, w których tego dokonano, oraz że odsetek ocalałych Żydów był w nich niższy. Jednakże z naszej analizy wynika, że obecność proniemieckich burmistrzów nie miała znaczącego wpływu na odsetek ocalałych w tych gminach.⁴⁷

W rzeczywistości, zważywszy na różnice w odsetku ocalałych między poszczególnymi gminami, *wszystkie* dotychczas sformułowane hipotezy są trudniejsze do obrony do utrzymania. Opierają się bowiem na uśrednionym przeciętnym odsetku ocalałych Żydów, zatem opierają się

43 Najbardziej brutalne biuro: Groningen (podlegały mu prowincje: Groningen, Friesland i Drenthe). Umiarkowanie brutalne biura: Amsterdam (podlegały mu prowincje: Noord-Holland i Utrecht); Haga (podlegała mu Haga i okolice); oraz Rotterdam (podlegały mu prowincje: Zuid-Holland bez Hagi i okolic. Najmniej brutalne biuro: Arnhem (podlegały mu prowincje: Gelderland i Overijssel); s'-Hertogenbosch (podlegały mu prowincje: Noord-Brabant i Zeeland); oraz Maastricht (podlegała mu prowincja Limburg).

44 Najbardziej brutalne biura: Amsterdam i Haga. Umiarkowanie brutalne biura: Arnhem, s'-Hertogenbosch; Groningen i Rotterdam. Najmniej brutalne biuro: Maastricht.

45 Peter Tammes, *Nederlandse burgemeesters en de vervolging van joden*, w: “Wat toeval leek te zijn, maar niet was: De organisatie van de jodenvervolging in Nederland”, red. Henk Flap i Marnix Croes, Amsterdam, Het Spinhuis, 2001, s. 69–94.

46 Croes i Tammes, „Gif laten wij niet voortbestaan”, s. 288–290.

47 *Ibidem*, s. 518.

na dwóch założeniach: po pierwsze, domyślnie – w odsetku ocalałych istnieją tak niewielkie rozbieżności, że można je bez poważniejszych konsekwencji pominąć, co jak się wydaje nie jest prawdą; po drugie, wyjaśnienie odsetka ocalałych można oprzeć na czynnikach na poziomie ogólnokrajowym. Jednakże od samego początku należałoby podjąć próbę uzasadniania takiego podejścia. Nie dotyczy to wyłącznie Holandii. Jak wykazał Lieven Saerens,⁴⁸ odsetek ocalałych Żydów w Belgii również podlegał wahaniom: 65 procent w Luik, 63 procent w Brukseli, 58 procent w Charleroi i jedynie 35 procent w Antwerpii. Lokalne różnice w odsetku ocalałych zdają się sugerować, abyśmy przeformulowali pytanie z: „Dlaczego ocalało tak niewielu Żydów holenderskich?” na: „Jakie czynniki miały wpływ na ocalenie na poziomie indywidualnym, gminnym, regionalnym i poziomach wyższych?”

Można twierdzić, że – *implicite* – niektórzy holenderscy badacze zrozumieli już wagę zmiennych na poziomie lokalnym – przynajmniej w pewnym stopniu – albowiem koncentrują się na hipotezach, które mogą być prawdziwe wyłącznie w odniesieniu do Amsterdamu. Jednocześnie traktują oni te czynniki, jak gdyby miały one zastosowanie do całego kraju. Na przykład Griffioen i Zeller twierdzą, że system tymczasowych zwolnień od deportacji może stanowić wyjaśnienie niskiego odsetka ocalałych Żydów w całej Holandii. Utrzymują, że na skutek działania tego systemu Żydzi próbowali uzyskać zwolnienia zamiast poszukiwać kryjówek. Jednakże czynnik ten mógł mieć znaczenie jedynie w Amsterdamie, ponieważ Żydom mieszkającym w innych regionach przyznano niewiele zwolnień. Poza Amsterdamem mieszkała bowiem jedynie jedna dziesiąta tzw. „*Rüstungsjuden*”, tj. tych, którym przyznano „*Rüstungssperre*” – tymczasowe zwolnienia dla robotników niezbędnych dla niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Jedynie jedna trzecia tych tymczasowych zwolnień, wydawanych przez Judenrat, została wydana Żydom spoza Amsterdamu. W listopadzie 1942 r., Żydom mieszkającym poza Amsterdamem przyznano 12 800 tymczasowych zwolnień, podczas gdy Żydzi amsterdamscy otrzymali ich około 28 800.⁴⁹ Jednakże od listopada *Rüstungssperre* było stopniowo znoszone. Ponadto, do kwietnia 1943 r., cofnięto połowę tymczasowych zwolnień wydawanych przez Judenrat. Z danych ujętych w tabeli 2 wynika, że na dzień 11 kwietnia 1943 r., całkowita liczba zwolnionych wynosiła ogółem 8 564 pracowników Judenratu, a wraz z nimi 4 021 małżonków i 3 047 dzieci. Ponad 93 procent z nich mieszkało w Amsterdamie.⁵⁰ Zatem, o ile nie jest wykluczone, że tymczasowe zwolnienia mogły mieć wpływ na rozumowanie Żydów amsterdamskich, wydaje się dość nieprawdopodobne, by mogło to odgrywać taką samą rolę dla Żydów mieszkających w innych regionach kraju. Mimo że 57 procent Żydów holenderskich mieszkało w Amsterdamie, otwartą kwestią pozostaje uogólnienie dotycząc ogólnokrajowej roli systemu tymczasowych zwolnień od deportacji.

Można również zastanawiać się nad znaczeniem tymczasowych zwolnień od deportacji nawet dla samych Żydów amsterdamskich. Choć w mieście tym można było uzyskać takie zwolnienie, wielu miejscowych Żydów podjęło w 1942 r. próbę ukrywania się – znacznie więcej

48 Lieven Saerens, „*Vreemdelingen in een wereldstad: Een geschiedenis van Antwerpen en zijn joodse bevolking (1880–1944)*”, Tielt, Lannoo, 2000, s. 648.

49 Johannes Houwink ten Cate, *Het jongere deel: Demografische en sociale kenmerken van het jodendom in Nederland tijdens de vervolging*, w: „*Oorlogsdocumentatie '40/45: Jaarboek van het Rijksinstituut voor Oorlogsdocumentatie*”, red. David Barnouw, Dick van Galen Last i Johannes Houwink ten Cate, Zutphen, Walberg Press, 1989, s. 9–66.

50 Marnix Croes, *Jodenvervolging in Utrecht*, w: Flap i Croes, „*Wat toeval leek te zijn, maar niet was*”, s. 39–68. D. Cohen do *Zentralstelle für jüdische Auswanderung (11–4–1943)*, Netherlands Institute on War Documentation (dalej: NIOD), 182:6, folder B.

niż dotąd zakładano.⁵¹ Począwszy od września 1942 r., około połowy Żydów wyznaczonych do transportu do Westerbork, nie stawilo się w punkcie zbiorczym, mimo że wiedzieli, iż mogą zostać ukarani deportacją do Mauthausen, obozu koncentracyjnego, który był wówczas synonimem pewnej śmierci. Ponadto, odsetek ocalałych w innych gminach jest równie niski, choć tymczasowe zwolnienia nie mogły odegrać w nich większej roli. Nawet Griffioen i Zeller nie są w stanie odrzucić alternatywnych hipotez dotyczących niskiego odsetka ocalałych wśród Żydów amsterdamskich. Być może Żydzi ci mieli trudności w znajdowaniu kryjówek; być może – jak staram się wykazać poniżej – prześladowania w tym mieście miały szczególnie bezwzględny charakter.

Tabela 2

Zwolnieni od deportacji urzędnicy Judenratu, wraz z małżonkami i dziećmi, 11 kwietnia 1943 r.

Miasto/Prowincja	Pracownicy Judenratu	Małżonkowie	Dzieci	Procent ogólnej liczby zwolnionych
Amsterdam	8 000	3 800	2 750	93,1
Haga	312	73	148	3,4
Rotterdam	126	68	64	1,7
Utrecht (miasto)	42	23	31	0,6
Noord-Holland (prowincja)	33	18	18	0,4
Zuid-Holland (prowincja)	20	15	15	0,3
Utrecht (prowincja)	31	24	21	0,5
Razem	8 564	4 021	3 047	100,0

Dotychczas nie potwierdzone hipotezy

Problem nie sprowadza się wyłącznie do tego, czy niektóre dotychczas sformułowane hipotezy dotyczące niskiego odsetka ocalałych wśród Żydów holenderskich skupiają się na jednej metropolii zamiast na całym kraju (jak to ma miejsce na przykład w debacie nad tymczasowymi zwolnieniami). Nie chodzi również o to, że inne hipotezy nie różnią się w zależności od miejsca, przeto nie mogą wyjaśnić różnych odsetków ocalałych (tzn. niemal pełna rejestracja Żydów). Niektóre przypuszczalnie nadające się do wyjaśnień czynniki, które różnią się dla poszczególnych gmin nie korelują z lokalnymi odsetkami ocalałych. Oznacza to, że ich wpływ na ten odsetek winien zostać podany w wątpliwość.

Weźmy na przykład hipotezę autorstwa Bloma i Moore'a, odwołującą się do posłuszeństwa wobec władzy. Sprowadza się ona do tezy, iż Holendrzy mieli być rzekomo bardziej posłuszni od Francuzów czy Belgów, [zatem] mniejszy był ich opór wobec prześladowań, co z kolei było przyczyną niższego odsetka ocalałych. Wraz z Tammesem zbadaliśmy prawdziwość tej hipotezy na poziomie lokalnym, tj. czy stopień posłuszeństwa wobec władzy

51 Croes i Tammes, „Gif laten wij niet voortbestaan”, s. 173–196. Marnix Croes, *The Netherlands 1942–1945: Survival in Hiding and the Hunt for Hidden Jews*, „Netherlands' Journal Of Social Sciences” 40 nr 2 (2004): 157–175.

koreluje z wahaniami lokalnego odsetka ocalałych.⁵² Jeśli daloby się wykazać, że taki mechanizm działał na poziomie lokalnym, uczyniłoby to bardziej przekonującym argument, że ten sam mechanizm miał pewien wpływ na różnice między poszczególnymi krajami.

Aby ocenić stopień posłuszeństwa wobec władzy, podzieliliśmy wraz z Tammesem odsetek głosujących, należących do jednego z wyznań chrześcijańskich przez odsetek głosów oddanych na partię polityczną związaną z danym wyznaniem, tj. partię do głosowania na którą wzywali kapłani danego kościoła.⁵³ Zatem, aby ustalić stopień posłuszeństwa wobec władzy na poziomie lokalnym wśród katolików, podzieliliśmy odsetek katolików na danym obszarze, wg spisu powszechnego z 1930 r., przez odpowiedni odsetek głosów oddanych w wyborach z 1939 r. W podobny sposób podzieliliśmy lokalny odsetek protestantów przez liczbę głosów oddanych w poszczególnych regionach na partie protestanckie. Aby ocenić stopień posłuszeństwa wobec władzy wśród wszystkich chrześcijan, podzieliliśmy całkowity odsetek chrześcijan na danym terenie przez całkowity odsetek głosów oddanych na ugrupowania wyznaniowe. Jeśli każdy chrześcijanin, zarówno protestant, jak i katolik, robił to, czego odeń oczekiwano, co zalecali jego przywódcy religijni, suma tych trzech ułamków winna wynosić jeden lub około jednego. Jednakże otrzymany wynik jest inny. Ponadto, zważywszy że ułamki te są różne dla poszczególnych gmin, stopień posłuszeństwa wobec władzy był różny.

Aby stwierdzić, czy hipoteza Bloma i Moore'a, mówiąca o posłuszeństwie wobec władzy może zostać potwierdzona, zweryfikowaliśmy wraz z Tammesem, czy istniał istotny związek między stopniem posłuszeństwa wobec władzy na danym obszarze a odsetkiem ocalałych na nim Żydów.⁵⁴ Jedyny ułamek, który wykazuje taką korelację z odsetkiem ocalałych to wielkość dotycząca społeczności chrześcijańskiej jako całości. Jednakże korelacja ta jest przeciwieństwem oczekiwanej: większe posłuszeństwo wobec władzy odpowiada wyższemu odsetkowi ocalałych, nie zaś mniejszemu. Czy to możliwe, by chrześcijanie, będący bardziej posłuszni wobec władzy, byli również bardziej skłonni pomagać prześladowanym? Te zastanawiające rezultaty nasuwają pytania dotyczące hipotezy mówiącej o posłuszeństwie wobec władzy, a w szczególności tego, kto był posłuszny wobec kogo, w jakich warunkach, oraz z jakim skutkiem. Pod tym względem, tezy Bloma i Moore'a mają charakter zdecydowanie spekulatywny i nie są poparte dowodami.

Wspomniani badacze uważają, że różnicę w stosunkowym odsetku ocalałych Żydów między Holandią a innymi krajami zachodnioeuropejskimi można w pewnym stopniu wyjaśnić odwołując się do antysemityzmu. Miał on motywować urzędników niemieckich, nieustannie podejmujących próby, by uczynić Holandię „*judenrein*” – wolną od Żydów.⁵⁵ Jednocześnie Blom sądzi, że stosunkowy brak antysemityzmu wśród ludności Holandii mógł dać Żydom fałszywe poczucie bezpieczeństwa.⁵⁶ Opierając się na tym rozumowaniu, można by oczekiwać – w pewnym sensie wbrew intuicji – że tam, gdzie panował silny antysemityzm, wysoki był również odsetek ocalałych Żydów. Analizując wyniki wyborów z 1939 r., oraz posługując się odsetkiem głosów oddanych na Holenderski Ruch Narodowosocjalistyczny (*National Socialistische Beweging*,

52 Croes i Tammes, „Gif laten wij niet voortbestaan”, s. 398–403.

53 Określana mianem „ortodoksji politycznej”; termin ten używany jest również w naukach politycznych. Można też twierdzić, że posłuszeństwo wobec władzy można lepiej mierzyć w inny sposób. Jeśli tak, zastanawiające jest, dlaczego Blom i Moore zarzucili pomiary.

54 Croes i Tammes, „Gif laten wij niet voortbestaan”, s. 403.

55 Jednakże nie wszyscy urzędnicy niemieccy byli nieustraszeni. Co się tyczy Policji Bezpieczeństwa, jej poszczególne biura różniły się pod względem nieustraszenia. *Ibidem*, s. 140–260.

56 Blom, „The Persecution of Jews in the Netherlands”, s. 342.

NSB), jako wskaźnikiem lokalnego nasilenia antysemityzmu, zbadaliśmy wraz z Tammesem, czy tak rzeczywiście było.⁵⁷ Nie. Z naszych badań wynika bowiem, że nie ma istotnej statystycznej korelacji między nasileniem antysemityzmu na danym obszarze a odsetkiem ocalałych. Wynik ten powoduje, że za mniej prawdopodobną należy uznać tezę, iż różnice w odsetku ocalałych Żydów można wyjaśnić „brakiem” antysemityzmu.

Kolejną kwestią, co do której zgodni są wspomniani badacze jest stosunkowo nikły zorganizowany ruch oporu w Holandii przed majem 1943 r. W rezultacie – jak można przypuszczać – do tego czasu Żydzi mieli mieć trudności w znajdowaniu kryjówek, przeto niewielu z nich udało się „zejść do podziemia”. Sytuacja uległa zmianie po strajku z kwietnia – maja 1943 r. Po jego krwawym stłumieniu, kilkaset tysięcy Holendrów uchylających się od pracy przymusowej udowodniło, że „zejście do podziemia” było rzeczą stosunkowo łatwą. Jednakże wówczas większość Żydów, która miała nie przetrwać okupacji niemieckiej, została zamordowana. Kryjówki były im potrzebne wtedy, gdy były jeszcze niedostępne.

Ten sposób rozumowania jest dość powszechny w najnowszej historiografii holenderskiej. Mimo to istnieją pewne różnice pomiędzy stanowiskami. Moore podkreśla, że większość Żydów holenderskich nie podjęła próby „zejścia do podziemia”,⁵⁸ akcentując – jak się wydaje – ich bierność. Griffioen i Zeller kontrastują brak [ruchu] oporu w Holandii z sytuacją w Belgii, gdzie zorganizowany żydowski ruch oporu działał na większą skalę i powstał wcześniej. Niemniej jednak, jeśli chodzi o dane liczbowe, Griffioen i Zeller uważają, że liczba Żydów, którzy próbowali się uratować ukrywając się w Belgii, jest równa analogicznej liczbie w Holandii – tj. około 25 tysięcy.⁵⁹

Liczba ta – jako procent liczby ludności – jest dla Belgii o wiele wyższa niż dla Holandii. Pomimo to, liczby bezwzględne zdają się sugerować, że bierność i brak oporu w Holandii są zbyt silnie akcentowane w hipotezach zmierzających do wyjaśnienia niskiego odsetka ocalałych Żydów. Spekulacja ta zyskuje na prawdopodobieństwie, jeśli zdamy sobie sprawę, że liczba Żydów, którzy próbowali ukrywać się jest wielkością przybliżoną, opartą na wadliwych danych niemieckich.⁶⁰ W ten sposób nieuniknione jest zaniżanie wielkości. Na podstawie ostrożnych i udokumentowanych szacunków, biorąc pod uwagę dotychczas ignorowane źródła, wydaje się, że „do podziemia” zeszło co najmniej 28 tysięcy Żydów.⁶¹ Rzeczywista liczba Żydów, którzy szukali ratunku ukrywając się, jest prawdopodobnie wyższa – możliwe, że chodzi tu o tysiące osób. Ponadto, nie ma wątpliwości, że wielu Żydów ukrywało się od początku deportacji do obozów zagłady w lipcu 1942 r.⁶² Argument, że Żydzi nie ukrywali się od początku, zarówno ze względu na ich domniemaną bierność, system tymczasowych zwolnień od deportacji, czy też trudność w znajdowaniu kryjówek, po prostu nie wytrzymuje dokładniejszego badania.⁶³

Nie istnieją żadne nowe dowody, z których wynikałoby, że ocalało więcej ukrywających się Żydów, zatem liczba Żydów aresztowanych podczas ukrywania się musi być wyższa niż wynika z

57 Croes i Tammes, „Gif laten wij niet voortbestaan”, s. 369–370, 511 nn.

58 Moore, „Victims and Survivors”, s. 151.

59 Griffioen i Zeller, *A Comparative Analysis*, s. 140–144.

60 Croes, *The Netherlands 1942–1945*.

61 *Ibidem*.

62 *Ibidem*, 159–161.

63 Należy podkreślić, że Żydzi byli mniej bierni niż niekiedy się sugeruje. Wielu z nich, na przykład, nie stawilo się do transportu do Westerbork, wiedząc doskonale, że ryzykują w ten sposób życiem, zmuszając Niemców do poszukiwania ich po domach.

podanych uprzednio danych. W kryjówkach ujęto co najmniej 12 tysięcy Żydów, ponadto z niektórych dokumentów wynika, że faktyczna liczba może być o kilka tysięcy wyższa.⁶⁴

Nowe hipotezy

Wszystkie obliczenia dotyczące liczby Żydów ujętych w ukryciu zależą od jakości rejestracji tzw. „*Straffälle*” – Żydów podlegających karze za ukrywanie się (ok. 80 procent przypadków), bądź za inne „przestępstwa”. Rejestrację prowadziła administracja żydowska w Westerbork. Wiadomo też, że jej dane nie obejmują wszystkich przypadków. Do kwietnia 1943 r. Żydów uznanych za *Straffälle* niekiedy nie rejestrowano jako takie przypadki z chwilą przybycia do Westerbork. Ostrzeżeni przez zatrudnionych w administracji, pozbywali się wezwań i dowodów tożsamości oznaczonych literą „S” (*Straffall*). W kwietniu 1943 r., Policja Bezpieczeństwa zmieniła swój system rejestracji i zamiast oznaczania wezwań i dowodów tożsamości, zaczęła wysyłać spisy *Straffälle* do Westerbork. Jednocześnie, nierzadko terenowe biura Policji Bezpieczeństwa wysyłały *Straffälle* do Westerbork, nie oznaczając ich jako takie właśnie przypadki. W Rotterdamie aresztowano co najmniej 897 ukrywających się Żydów, jednakże według rejestrów z Westerbork, do obozu tego przybyło z Rotterdamu jedynie 285 Żydów, zaklasyfikowanych jako *Straffälle* (z których ok. 80 procent aresztowano podczas ukrywania się). Wynika stąd, że w przypadku Rotterdamu, oficjalne dane są trzykrotnie niższe od liczby Żydów aresztowanych podczas ukrywania się.⁶⁵

Jest mało prawdopodobne, by jedynie w Rotterdamie Niemcy prowadzili rejestrację ujętych w ukryciu Żydów w sposób niestaranny, choć dane dotyczące tego miasta są najbardziej przejrzyste. Co się tyczy deportowanych do Westerbork z Amsterdamu, jako *Straffälle* zarejestrowano 5 094 Żydów. Jednakże istnieją pewne wskazówki, z których wynika, że polowanie na ukrywających się w Amsterdamie Żydów było o wiele bardziej zaciekle niż wynikałoby z danych statystycznych czy wcześniejszych ustaleń. Jednostki policji holenderskiej aresztowały w tym mieście około 6 tysięcy Żydów,⁶⁶ podczas gdy Kolonne Henneicke, czterdziestoosobowa grupa nazistów holenderskich, która ściagała Żydów dla zysku, ujęła około 8 370 osób.⁶⁷ Niektórzy z ogólnej liczby 14 370 Żydów, znaleźliby się wśród policzonych jako część wspomnianych 5 094 *Straffälle*, jednak nie ma wątpliwości, że nie mogło to dotyczyć wszystkich. Zatem cóż się stało?

Dla Niemców nie miało znaczenia, czy Żydzi ukrywają się czy nie, byli bowiem – tak czy inaczej – skazani na śmierć. Jednakże urzędnicy niemieccy pragnęli, aby jak najwięcej Żydów było przekonanych, że grozi im surowa kara, jeśli zostaną ujęci podczas ukrywania się, aby zniechęcić ich w ten sposób do „schodzenia do podziemia”. Aby tego dokonać, sporządzenie pełnego rejestru Żydów ujętych w ukryciu nie było konieczne.

Podczas gdy wiadomo, że przynajmniej część Żydów aresztowanych przez Wima (Willema) Henneicke i jego ludzi przebywała w ukryciu, Niemcy zazwyczaj nie rejestrowali ich jako *Straffälle*. Nie wiadomo natomiast, ile takich przypadków zarejestrowano, a ile nie. Nie wiemy również, ile

64 Croes, *The Netherlands 1942–1945*.

65 *Ibidem*.

66 Oficjalny raport z 20 grudnia 1949 r., Ministerstwo Sprawiedliwości (MvJ), Centraal Archief Bijzondere Rechtspleging (CABR, obecnie w Archiwum Narodowym), teczka 652299.

67 *Bericht* 9 czerwca 1943 r., MvJ, CABR, teczka 25135, oraz raport oficjalny z 22 marca 1948 r., MvJ, CABR, teczka 65229.

osób spośród wspomnianych 6 tys. Żydów aresztowanych w Amsterdamie przez policję holenderską ukrywało się, ani ilu z nich zarejestrowano jako *Straffälle*.⁶⁸

Liczbę Żydów, którzy przeżyli okupację niemiecką ukrywając się, ocenia się na 16 100 osób.⁶⁹ Co najmniej 12 tysięcy ujęto w ukryciu.⁷⁰ Zatem Policji Bezpieczeństwa i jej holenderskim sojusznikom udało się odnaleźć więcej Żydów niż dotychczas przypuszczano. Dobrą ilustracją może być porównanie z przypadkiem Belgii, dla której również nie dysponujemy dokładnymi danymi dotyczącymi liczby ukrywających się Żydów belgijskich. Jednakże możliwe jest dokonanie przybliżonych obliczeń na podstawie literatury. Po brutalnych obławach przeprowadzonych we wrześniu i październiku 1942 r., większość pozostałych w Belgii Żydów – 30 tys. z 40 tys. ogółem – zaczęła ukrywać się.⁷¹ Jeśli założymy, że wszyscy Żydzi deportowani w 1943 i 1944 r. zostali ujęci w ukryciu, tj. oprócz 1 114 uprzednio zwolnionych, których większość ujęto w obławach przeprowadzonych we wrześniu 1943 r.⁷² – maksymalna liczba aresztowanych w ukryciu Żydów wyniesie 7 740. Do tej liczby należy dodać 500 aresztowanych w ukryciu Żydów, którzy mieli zostać deportowani, ale ocalili w zamieszaniu, jakie powstało podczas ostatnich dni okupacji Belgii.⁷³ Zatem liczba aresztowanych ukrywających się Żydów belgijskich wynosi co najwyżej 8 240 osób. W porównaniu z co najmniej 12 tys. aresztowanych w Holandii, na mniej więcej taką samą liczbę ukrywających się, daje to pojęcie o różnicy w „powodzeniu” operacji prowadzonych przez Policję Bezpieczeństwa w obu krajach.⁷⁴

Sukces w polowaniu na ukrywających się Żydów holenderskich zależał hipotetycznie od co najmniej trzech czynników: wysiłków sprawców, pomocy udzielanej przez ludność danego kraju, oraz – być może – od wysiłków podejmowanych przez Żydów w celu ukrycia się. Zaczynając od ostatniego czynnika: bez relacji odpowiedniej liczby ukrywających się Żydów, nielato jest dokonywać uogólnień na temat mechanizmów decydujących o sukcesie lub porażce w ukrywaniu się. Jednakże ze stosunkowo wysokiego odsetka ocalałych Żydów–obcokrajowców w Belgii wynika, że w Holandii mógł ocaleć nieproporcjonalnie wysoki odsetek Żydów niemieckich. Żydzi niemieccy mieszkający poza granicami Niemiec wiedzieli, przed czym uciekli, a być może podjęli intensywniejsze czy bardziej udane wysiłki, aby się uratować⁷⁵.

Tak właśnie uczynili niemieccy Żydzi w Belgii. W 1942 r. byli już zorganizowani, nawiązali też kontakty z belgijskim ruchem oporu.⁷⁶ Wydaje się prawdopodobne, że postępowanie Żydów niemieckich w Holandii wyglądało podobnie, oraz odsetek ocalałych wśród nich był wyższy niż wśród Żydów holenderskich. Jednakże poza Amsterdamem, gdzie panowały nietypowe warunki –

68 Croes i Tammes, „Gif laten wij niet voortbestaan”, s. 176–196.

69 Houwink ten Cate, *Het jongere deel*, s. 125.

70 Croes i Tammes, „Gif laten wij niet voortbestaan”, s. 195.

71 Maxime Steinberg, „*Le dossier Bruxelles-Auschwitz: La police SS et l'extermination des Juifs Belgique*”, Bruksela, Le Comité, 1980, s. 149.

72 Maxime Steinberg, „*L'étoile et le fusil: La traque des Juifs, 1942–1944*” (dwa tomy), Bruksela, Vie ouvrière, 1986, t. 2, s. 222 nn.

73 Maxime Steinberg, „*Uitroeijing, redding en verzet van de joden in België*”, Bruksela, Huldecomité van de Joden van België aan hun helden en redders, 1979, s. 21.

74 Por. Jozef Michman, *Historical Introduction w: “The Encyclopedia of the Righteous among the Nations: Rescuers of Jews during the Holocaust: The Netherlands*”, red. Jozef Michman i Bert-Jan Flim, (dwa tomy), Jerozolima, Yad Vashem, 2004, t. 1, s. xvii–xxix.

75 Por. Marjolein J. Schenkel, „*De Twentse paradox: De lotgerallen van de joodse bevolking van Hengelo en Enschede tijdens de Tweede Wereldoorlog*”, Zutphen, Walberg Press, 2003, s. 137.

76 Griffioen i Zeller, *A Comparative Analysis*. Dotyczy to również uchodźców żydowskich przybyłych do Belgii z Europy Wschodniej.

wielu Żydów pracowało w Judenracie – co niewątpliwie znacznie zwiększało szanse swoich rodaków⁷⁷ na przetrwanie, w rzeczywistości Żydzi niemieccy w Holandii nie mieli większych szans na ocalenie od Żydów holenderskich.⁷⁸ Nie mamy rozstrzygającej odpowiedzi na pytanie dotyczące stopnia, w jakim sami ukrywający się Żydzi byli w stanie wpływać na swoje szanse ocalenia. Jednakże jeśli przyjąć założenie (na podstawie przypadku Belgii), że Żydzi niemieccy mieli większe szanse na przeżycie, wówczas należy pogodzić się z faktem, iż – jak się wydaje – nie dotyczyło to większej części Holandii. Przyszłe badania mogą rzucić więcej światła na to zagadnienie.

Czynnik drugi: zdrada Żydów przez nieżydowskich obywateli Holandii jest prawdopodobnie jeszcze trudniejszy do zbadania. Z jednej strony bowiem nie ma wątpliwości, że przypadki zdrady były zjawiskiem rozpowszechnionym, jednak ich skala i rola pozostają nieznanne. Zazwyczaj zakłada się, że zdrajcy działali z pobudek narodowosocjalistycznych lub antysemitycznych.⁷⁹ Z założenia tego wynikałoby, że mniej Żydów ocalało w gminach, w których mieszkało więcej antysemitów. Jako że NSB był ruchem otwarcie antysemitycznym co najmniej od 1937 r.⁸⁰ rozsądnym wydaje się oczekiwanie, że wyższy odsetek głosów oddanych na NSB w danym okręgu w wyborach z 1939 r.⁸¹ koreluje z mniejszym odsetkiem ocalałych Żydów.⁸² Jednakże, jak już zauważyliśmy powyżej, rzeczy miały się inaczej. Statystycznie rzecz biorąc, nie było związku pomiędzy odsetkiem oddanych na NSB głosów w danym okręgu a odsetkiem ocalałych na danym obszarze.⁸³ Może z tego wynikać, że motywy zdrady mogły również obejmować inne czynniki niż antysemityzm. Akty takie bowiem wynikają z rozmaitych motywów, z których najważniejszym mogło być pragnienie zaszkodzenia ludziom, którzy ukrywali Żydów.⁸⁴ Być może wyjaśnią to przyszłe badania.

Czynnikiem trzecim były działania Policji Bezpieczeństwa i jej sojuszników. Niewątpliwie terenowe biura Policji Bezpieczeństwa podejmowały odmienne wysiłki zmierzające do ujęcia ukrywających się Żydów. Według rejestrów przechowywanych w archiwum Westerbork, biuro w Maastricht aresztowało pięćdziesięciu dwóch Żydów w okresie od kwietnia 1943 r. do wyzwolenia. Wśród nich znaleźli się Żydzi aresztowani przez policję holenderską, a następnie przekazani Niemcom. W porównaniu z 5 094 Straffälle, o których wiadomo było, że biuro amsterdamskie wysyłało w tym samym czasie do Westerbork (w tym Żydów aresztowanych przez policję holenderską i Kolonne Henneicke), liczba ta wydaje się niewielka. W rzeczywistości, gdy weźmiemy pod uwagę liczbę ludności żydowskiej na obszarach podległych obu biurom, osiągnięcia biura amsterdamskiego nadal są dziesięciokrotnie większe od biura w Maastricht.⁸⁵ Jak już wspomnieliśmy, istnieją pewne dane dotyczące całego terytorium Holandii, że „sukces”

77 Moore, *“Victims and Survivors”*, s. 217 nn.

78 Croes i Tammes, *„Gif laten wij niet voortbestaan”*, s. 516–525.

79 Założenie to potwierdzają pewne dowody, jednakże stopień oddziaływania tej motywacji pozostaje nieznanym.

80 Ronald Havenaar, *„De NSB tussen nationalisme en ‘volkse’ solidariteit: De vooroorlogse ideologie van de National Socialistische Beweging in Nederland”*, Haga, Staatsuitgeverij, 1983.

81 Niepublikowane wyniki wyborów, Centralne Biuro Statystyczne.

82 Nie oznacza to bynajmniej, że wszyscy głosujący w 1939 r. na NSB byli antysemitami, ale bardziej prawdopodobne było to, że antysemitami głosowali raczej na NSB niż na inne partie. Radykalizacja NSB, na skutek której stał się on ruchem otwarcie antysemitycznym, kosztowała go – w porównaniu z 1935 r. – połowę głosów w wyborach z 1937 i 1939 r.

83 Croes i Tammes, *„Gif laten wij niet voortbestaan”*, s. 516–525.

84 Croes, *Jodenvervolging in Utrecht*.

85 Croes i Tammes, *„Gif laten wij niet voortbestaan”*, s. 196–204.

siedmiu biur regionalnych Policji Bezpieczeństwa korelował z odsetkiem ocalałych Żydów – im większy „sukces”, tym mniej ocalałych.⁸⁶

Wraz z Tammesem wykazaliśmy, że w prowincji Overijssel, Żydzi zamieszkujący w gminach, w których działał bardziej aktywnie ruch oporu, mieli mniejsze szanse na przeżycie.⁸⁷ Wynik ten jest sprzeczny z intuicją, jednakże wydaje się prawdopodobne, że był to nie zamierzony rezultat metod stosowanych przez Policję Bezpieczeństwa, której głównym zadaniem w Holandii było zwalczanie ruchu oporu. Policja Bezpieczeństwa koncentrowała swoją działalność w regionach, w których ruchu oporu był najbardziej aktywny. Wydaje się prawdopodobne, że w ten sposób Policja Bezpieczeństwa była wciągana w miejsca, w których ukrywano Żydów. Jednakże, aby rozumowanie to było zgodne z rzeczywistością, musielibyśmy założyć, że Żydzi ukrywali się w gminach, w których byli zarejestrowani. W przeciwnym wypadku, miejscowa siła ruchu oporu oraz miejscowy odsetek ocalałych nie mogą być ze sobą skorelowane. Wszelako nieznaną jest skala ukrywania się Żydów na poziomie lokalnym, ale fakt, iż czynniki lokalne, takie jak struktura powiązań społecznych miały wpływ na odsetek ocalałych Żydów (patrz powyżej), sugeruje że większość Żydów ukrywała się na terenie swoich gmin macierzystych. Istnieje też inne wyjaśnienie. Wysokie natężenie działalności ruchu oporu mogło być reakcją na wcześniejsze stosunkowo intensywne prześladowania Żydów. Dla wyjaśnienia tego problemu niezbędne są dalsze badania.

Dwie dodatkowe oznaki wskazują, że Policja Bezpieczeństwa odegrała istotną rolę dla odsetka ocalałych Żydów. Zachowane archiwa Policji Bezpieczeństwa nie zawierają wyraźnych danych dotyczących liczby Holendrów aresztowanych za udzielanie pomocy ukrywającym się Żydom, jednakże zawierają one pewne wskazówki. Reinterpretacja znanych danych statystycznych daje wynik następujący: w dniu 9 maja 1943 r. za pomoc ukrywającym się Żydom w areszcie przebywało 1 604 Holendrów.⁸⁸ Stanowiło to 30 procent wszystkich Holendrów przetrzymywanych wówczas w „areszcie prewencyjnym”, co stanowi dość pokaźny odsetek (zazwyczaj jeśli osoby udzielające pomocy Żydom były karane, otrzymywały krótkie wyroki aresztu prewencyjnego – *Schutzhaft*. jedynie w najpoważniejszych przypadkach wysyłano ich do jednego z obozów koncentracyjnych w Niemczech). Kilkanaście miesięcy później, ich liczba wzrosła do 1 997,⁸⁹ tj. 20 procent ogółu osadzonych w owym czasie.⁹⁰ Mimo że te dane statystyczne nie są konkluzywne, dają one jednak pojęcie o skali udzielanej Żydom pomocy, jak również o skali działań odwetowych Policji Bezpieczeństwa.⁹¹

86 *Ibidem*, s. 516–525. może to wyglądać na truizm, jednakże należy zauważyć, iż rolę swą – zarówno pozytywną, jak i negatywną – odgrywało wiele innych czynników, jak również, że na generalne szanse ocalenia składały się wszystkie czynniki. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że na prześladowania składały się dwa równoległe procesy: deportacje Żydów, którzy nie ukrywali się oraz oblawy na ukrywających się. Procesy te oddziaływały na siebie wzajemnie, zaś Żydzi i Holendrzy reagowali na nie w rozmaity sposób. Jest to teoria Schenkela, „De Twentse paradox”, s. 141. Zdaniem autorki, pod wpływem pierwszych obław we wschodniej Holandii, przeprowadzonych w 1941 r., zarówno Żydzi, jak i Holendrzy podejmowali kontrakcje wcześniej i na większą skalę, co przyczyniło się do wyższego odsetka ocalałych w tym regionie.

87 Croes i Tammes, „Gif laten wij niet voortbestaan”, s. 441–445.

88 „Meldungen aus der Nederlanden” 143 (9–5–1943), NIOD, s 77–85: 37B.

89 *Ibidem*, 18 (13–8–1944), NIOD, s 77–85: 37B.

90 Croes i Tammes, „Gif laten wij niet voortbestaan”, s. 195. Stosunkowy spadek tego odsetka należy zestawić z rosnącym oporem w miarę zbliżania się wojsk alianckich.

91 W tym kontekście należy pamiętać, że przytaczane w tym artykule liczby dotyczące aresztowanych za udzielanie pomocy Żydom, zapewne nie obejmują osób, które co najwyżej udzielały Żydom schronienia. Wydaje się, że aby zostać aresztowanym, trzeba było zrobić więcej.

Trzecią oznaką znaczenia Policji Bezpieczeństwa jest stosunkowo wysoki odsetek ocalałych w prowincji Utrecht, gdzie odgrywała ona bardzo ograniczoną rolę w obławach na ukrywających się Żydów, przynajmniej do 1944 r.⁹² Większość zadań związanych z aresztowaniami ukrywających się Żydów w prowincji Utrecht podczas okupacji spadła na policję holenderską, a raczej – mówiąc bardziej precyzyjnie – na specjalny wydział dochodzeniowy policji w Utrechcie. Śledczy podlegali jedynie luźnemu nadzorowi, co dawało im pewną swobodę działania. W rezultacie – na przykład – wielu Żydów uszło bez szwanku, niezależnie od tego, czy zapłacili śledczym, czy nie.⁹³ Obławy na Żydów w tej prowincji rozpoczęły się dość późno. Wydaje się, że opóźnienie to miało wpływ na wysoki odsetek ocalałych w tym regionie.

Mimo że historiografia holenderska zdaje się sugerować, że dzieje prześladowań Żydów podczas II wojny światowej zostały już spisane, pozostaje wiele otwartych pytań, które zasługują na odpowiedź. Dotyczy to szczególnie historii Żydów, którzy ukrywali się, ale tragicznym zrzędzeniem losu nie udało im się przeżyć.

Wnioski

Skala różnic w odsetku ocalałych Żydów między poszczególnymi regionami podczas Zagłady w Holandii sugeruje, że hipotezy dotyczące tych rozbieżności nie mogą ograniczać się do analizy na poziomie poszczególnych krajów. Jako że odsetki ocalałych znacznie różnią się od siebie, część najbardziej rozpowszechnionych hipotez dotyczących niskiego odsetka ocalałych w Holandii nie może być prawdziwa. Tak na przykład miały się rzeczy w przypadku niemal pełnej rejestracji Żydów w tym kraju.

Niniejszy artykuł – w podobny sposób – podaje w wątpliwość hipotezę o „szacunku wobec władzy”, zgodnie z którą biurokracja i ludność Holandii, generalnie rzecz biorąc, współpracowały z okupantem, kierując się posłuszeństwem wobec władzy. Z naszych badań wynika, że skala posłuszeństwa wobec władzy w danym regionie nie koreluje z odsetkiem ocalałych Żydów na tym obszarze. Hipoteza, według której niski odsetek ocalałych Żydów był spowodowany brakiem oporu ze strony samych Żydów, jak również ze strony Holendrów – winna być zrewidowana. Jest ona oparta na niemieckich danych dotyczących Żydów, którzy zostali aresztowani podczas ukrywania się. Dane te są obciążone błędem; bezkrytyczne posługiwanie się nimi prowadzi do zaniżonych obliczeń dotyczących liczby Żydów, którzy ukrywali się, ale ostatecznie nie przeżyli.

Najbardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem wysokiego odsetka ofiar w Holandii są zaciekle obławy na Żydów prowadzone w niektórych regionach kraju. Jak dotychczas, przyczyna ta nie została dostatecznie zbadana. Niniejszy artykuł nie pozostawia wątpliwości, że zagadnienie to zasługuje na więcej uwagi.

Podziękowania

Korespondencję proszę kierować na adres: M.Croes@dworkin.nl. Jestem wdzięczny dwóm recenzentom oraz Miichaelowi Gelbowi z Center for Advanced Holocaust Studies za uwagi, które pomogły mi w poprawić niniejszy artykuł.

92 Croes, *Jodenvervolging in Utrecht*; Marnix Croes, *Jodenjacht in de provincie Utrecht*, „Oud-Utrecht” 1 (2004): 12–18.

93 *Ibidem*.

Słowa kluczowe:

Zagłada, Holandia

Abstract

One central question in Dutch historiography is why such high percentage of Jews from the Netherlands died in the Holocaust. In this article, a recent dissertation on the rate of survival of Jews in the Netherlands is mobilized to shed light on the discussion on the low survival rate there. Wide variations in survival rates throughout the country call into question easy explanations for the overall (low) rate. In particular, the greater success of the Sicherheitspolizei in hunting down hidden Jews in certain parts of the country calls for more attention.

Key words:

Holocaust, Netherlands